

Czesław Okińczyc o projekcie oryginalnej pisowni nielitewskich imion i nazwisk

zw.lt/opinie/czeslaw-okinczyc-o-projekcie-oryginalnej-pisowni-nielitewskich-imion-i-nazwisk/

January 12, 2022



Czesław Okińczyc/ Fot. Joanna Bożerodska

Szanowni posłowie na Sejm Republiki Litewskiej,

Z wielkim niepokojem i smutkiem przyjąłem wiadomość, że Irena Andrukaitienė, Birutė Valionytė, Romas Gudaitis i niektórzy inni sygnatariusze *Aktu Odrodzenia Niepodległości* Litwy postanowili wystosować apel do Sejmu Republiki Litewskiej przeciwko oryginalnej pisowni nielitewskich imion i nazwisk.

Jestem bardzo rozczarowany, że liderzy Klubu Sygnatariuszy Aktu Niepodległości Litwy wprowadzają w błąd Sejm Republiki Litewskiej i litewską opinię publiczną, twierdząc, że ustawa o zapisie nielitewskich imion i nazwisk w dokumentach, której projekt jest przygotowywany do rozpatrzenia przez Sejm, ma na celu dodanie nowych liter do alfabetu litewskiego. Zezwolenie na pisanie nielitewskich imion i nazwisk za pomocą w, x lub q w żaden sposób nie oznacza, że te litery zostaną włączone do alfabetu litewskiego! Słynny litewski lingwista doc. Antanas Smetona i wielu innych twierdzi, że nie stanowiłoby to żadnego innego zagrożenia dla języka litewskiego.

Pisownię nazw obcych z literami q, w, x i innymi ustalił już Vincas Kudirka, a „Gramatyka współczesnego języka litewskiego” zawiera zapis, że w tekstach litewskich w nielitewskich słowach mogą być używane te i inne nielitewskie litery. Pozostało tylko tę praktykę, która jest szeroko rozpowszechniona w mediach i literaturze oraz w orzeczeniach sądowych, uregulować prawnie. Warto zauważyć, że zgadza się z tym Państwowa Komisja Języka Litewskiego. W dyskusji nie chodzi o dopuszczalność w, q czy x w nazwiskach, a jedynie o to, jakie grupy obywateli Litwy mogłyby z tej możliwości skorzystać. I nie jest to już kwestia języka, ale prawa i woli politycznej.

Wstyd mi, że dobre imię Klubu Sygnatariuszy Aktu Niepodległości Litwy angażuje się w wątpliwą działalność polityczną mającą na celu segregację obywateli Litwy ze względu na narodowość. W 1990 r. głosując na Akt 11 marca, walczyliśmy o wolną, demokratyczną Litwę, która zaspokoi potrzeby każdego obywatela (bez względu na narodowość, rasę, wyznanie czy poglądy polityczne). Walczyliśmy nie tylko o własną wolność, ale także o wolność innych. Sądzę, że bezwzględna większość z nas, pod słowem „wolność”, miała na myśli prawa i wolności tych nielitewskich rodaków, którzy od wieków mieszkają na Litwie i wspólnie z Litwinami budują nasze państwo. Zapisaliśmy ten szacunek dla litewskich mniejszości narodowych w Konstytucji przygotowanej przez nasz Sejm Restytucyjny i przyjętej przez obywateli Litwy w referendum w 1992 r. – „Obywatele należący do wspólnot narodowych mają prawo pielęgnować swój język, kulturę i obyczaje”. Jestem głęboko przekonany, że prawo do kultywowania własnego języka obejmuje prawo do poprawnego napisania swojego imienia i nazwiska.

Politycy litewscy podjęli się rozstrzygnięcia kwestii pisowni nielitewskich nazwisk jeszcze w 1994 roku, podpisując umowę o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską. Niestety, mimo składanych niemal co roku obietnic i ponawianych prób, nawet dzisiaj, po upływie prawie 28 lat, ten symboliczny problem czeka na własnego Aleksandra Macedońskiego, który jednym uderzeniem politycznego miecza przetnie ten węzeł gordyjski. Wierzę, że obecny parlament będzie tym kolektywnym Macedończykiem. Bo widzę, że zarówno po stronie rządzącej, jak i opozycji, jest wielu odważnych polityków, gotowych uchwalić tę symboliczną, ale nowatorską ustawę o zapisie imion i nazwisk w dokumentach.

Jako sygnatariusz Aktu Odrodzenia Niepodległego Państwa Litewskiego proszę wszystkich posłów na Sejm obecnej kadencji do poparcia tego projektu, a moich kolegów-sygnatariuszy, aby nie przeszkadzali Sejmowi. Niech, nawet po 32 latach, ten swoisty „dług” zostanie spłacony tym litewskim patriotom, którzy nie są etnicznymi Litwinami. Jestem przekonany, że ich szacunek i miłość do Litwy, Litwinów i języka litewskiego w rezultacie tylko wzrośnie!

Marzy mi się, że kiedyś będę mógł poprawnie zapisać swoje imię i nazwisko i pokazać całemu światu, że nie tylko etniczni Litwini, ale także etniczni Polacy walczyli i głosowali za niepodległością Litwy!

Za naszą i waszą wolność!

Czesław Okińczyc

Sygnatariusz Aktu Odrodzenia Niepodległego Państwa Litewskiego

Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Litewskiej

Adwokat